

Sygn. akt VW 4469/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie V Wydział Karny

w składzie: Przewodnicząca: SSR Marta Piłśnik

Protokolant: Filip Bochniak

w obecności oskarżyciela publicznego: ----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 13 lutego 2015 roku i 12 marca 2015 roku i 12 sierpnia 2015 roku w Warszawie

sprawy **J. S.**, córki R. i F. z domu O.,

urodzonej w dniu (...) w W.

obwinionej o to , że:

w dniu 16 lipca 2014 roku około godziny 15:45 w W. przy ul. (...), kierując poza drogą publiczną pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...), nie zachowała należytej ostrożności podczas włączania się do ruchu w ten sposób, że wykonując manewr cofania z miejsca postojowego, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu drogą wewnętrzną pojazdowi marki T. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z w/w pojazdem, powodując jego uszkodzenie oraz spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa dla osoby znajdującej się w pojeździe marki T. (...) – p. R. S.,

tj. o czyn z art. 98 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2012 roku, poz. 1137)

orzeka:

I. obwinioną **J. S.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to na podstawie art. 98 kw wymierza jej karę 300 (trzystu) złotych grzywny;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223) zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w wysokości 1312,29 zł (tysiąca trzystu dwunastu złotych dwudziestu dziewięciu groszy), w tym opłatę w wysokości 30,00 (trzydziestu) złotych oraz koszty sporządzenia opinii przez biegłego z zakresu ruchu drogowego w wysokości 1182,29 zł (tysiąca stu osiemdziesięciu dwóch złotych dwudziestu dziewięciu groszy).

Sygn. akt VW 4469/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lipca 2014 roku, około godziny 15.00, J. S. zaparkowała swój pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy ul. (...) w W., poza drogą publiczną. Następnie udała się do Przychodni. Na parking wróciła około godziny 15.45. Po lewej stronie od jej pojazdu znajdowało się wolne miejsce parkingowe. Dalej zaparkowane były inne pojazdy, w tym żółty D. (...). Po prawej stronie od jej pojazdu znajdował się pojazd marki C. (...).

J. S. wsiadła do swojego pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Widziała, że miejsce parkingowe opuszcza również wspomniany wyżej żółty D. (...). Zaczęła wykonywać manewr cofania.

W tym samym czasie drogą wewnętrzną, na którą planowała wyjechać J. S. poruszał się R. S., kierujący pojazdem marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

J. S. nie zachowała należytej ostrożności podczas włączania się do ruchu i nie upewniła się czy drogą wewnętrzną nie porusza się inny pojazd. W konsekwencji nie zauważając nadjeżdżającego pojazdu T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nie ustąpiła mu pierwszeństwa. W związku z powyższym doszło do zderzenia się obydwu pojazdów.

W wyniku powyższego zdarzenia w pojeździe M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) doszło do uszkodzeń powłoki lakierniczej na tylnym zderzaku po lewej stronie. W pojeździe marki T. (...) numerze rejestracyjnym (...) powstały natomiast zarysowania powłoki lakierniczej na prawej powierzchni bocznej zderzaka.

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: częściowo wyjaśnień obwinionej J. S. (k. 14-15, 62), zeznań świadka R. S. (k. 2-3, 74), zeznań świadka I. B. (k. 12-13, 73-74), zeznań świadka H. I. (k. 74), a także protokołu oględzin (k. 5-6, 10, 24-26), notatki urzędowej (k. 8-9), szkicu (k. 16), fotografii (k. 18-23, 55-60), dokumentacji z towarzystw ubezpieczeń wzajemnych (k. 77-78, 80, 81-93), płyty CD (k. 80A), opinii biegłego (k. 96-129) oraz pisma (k. 155-156).

Obwiniona **J. S.** (k. 14-15, 62) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że często parkuje przy przychodni na ul. (...). W okresie, kiedy doszło do zdarzenia chodziła na rehabilitację, zawsze na godzinę 15.00. Na parkingu, obok jej pojazdu, było jedno wolne miejsce. Dalej były zaparkowane dwa lub trzy samochody. Jednym z nich – żółtym D. (...) przyjechała kobieta, która również chodziła na rehabilitację. Jeszcze przed wejściem do pojazdu, obwiniona widziała jak wspomniana kobieta wyjeżdża na drogę wewnętrzną. Wycofywała bardzo powoli, wyjechała do połowy na drogę, następnie szybko wróciła na swoje miejsce. Obwiniona również zaczęła cofać. Nie wyjechała jednak na drogę, gdyż zauważyła, że kobieta kierująca D. wraca na swoje miejsce. Obok pojazdu obwinionej, po prawej stronie zaparkowany był C. (...) – wyższy od jej pojazdu. Stąd obwiniona musiała cofnąć, żeby widzieć drogę i ruch na niej. Zasłaniał ją jej bowiem C. (...). Samochód obwinionej stał w miejscu, choć miał włączony silnik. Obwiniona zaznaczyła, że cały czas pozostawała na miejscu parkingowym, nie wyjeżdżając na drogę. Nagle poczuła „puknięcie” w jej samochód. Kierowca T. zatrzymał się i zaczął krzyczeć, że obwiniona uszkodziła mu tylny prawy błotnik. Obwiniona podniosła, że nie widziała mężczyzny. Poczuła jedynie uderzenie. W jej ocenie w wyniku zdarzenia tył jej samochodu dotknął styku bocznych drzwi pojazdu R. S., co zostało zaznaczone na k. 6.

Obwiniona wskazała, że kierowca T. wjechał na parking obok jej pojazdu. Ona natomiast podjechała 20-30 cm do przodu, gdyż znajdowała się przy krawężniku. Poniosła, że jej samochód nie wystawał żadną częścią poza krawężnik, ponieważ jest z tyłu prosty. Obwiniona nie doszła do porozumienia z kierowcą T., który przypisywał winę jej. Wyjaśniła, że na jej pojeździe nie było śladów. Dodała, że w aktach znajdowały się czarno białe zdjęcia jej samochodu zrobione przez Policję. Nie było natomiast zdjęć znajdujących się na k. 6, k. 25-26 oraz k. 18-23, które to przekazała policjantce M. K. w dniu 29 lipca 2014 roku.

Obwiniona zaznaczyła, że kierowca T. powiedział, że nie jest właścicielem pojazdu, a jedynie go wypożyczył. Obwiniona zrozumiała, że wyżej wspomniany chciał uzyskać od niej pieniądze za uszkodzenia. Jako, że jej to nie interesowało, na miejsce została wezwana Policja. Obwiniona wskazała, że sierżant I. chciał wypisać jej mandat od 200 do 500 złotych. Druga policjantka siedziała natomiast w radiowozie i nie brała udziału w interwencji. Obwiniona dodała, że wbrew jej prośbom oględziny nie zostały przeprowadzone. Następnie sprecyzowała, że zostały przeprowadzone, ale bez sporządzenia zdjęć. Kierowca T. nie miał zaś dowodu rejestracyjnego.

Obwiniona wskazała, że policjant powiedział jej, że dla niej to lepiej, że nie wyjechała poza krawężnik. Podniosła, że z notatki urzędowej na k. 8 wynika, że kierowca T. nie jest jej właścicielem, a tak w zeznaniach wskazał sierżant S.. Obwiniona podejrzewa, że samochód świadka był już wcześniej uszkodzony, zaś uszkodzenia widoczne na zdjęciach

nie powstały w wyniku tego zdarzenia. Pojazd obwinionej jest bowiem jedynie lekko zarysowany po lewej stronie na tylnym zderzaku na wysokości tablicy rejestracyjnej. Uszkodzenia w obydwu pojazdach nie odpowiadają zaś sobie.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionej **J. S.** (k. 14-15, 62) zasługiwały jedynie na częściowe uwzględnienie. Sąd podzielił twierdzenia obwinionej, według których w dniu zdarzenia po lewej stronie od jej pojazdu znajdowało się wolne miejsce parkingowe, dalej zaś zaparkowane były inne pojazdy, w tym żółty D. (...), który jeszcze przed obwinioną rozpoczął manewr cofania na drogę wewnętrzną. Jak też wskazania, zgodnie z którymi z prawej strony widoczność zasłaniał jej pojazd marki C. (...). Wątpliwości Sądu, co do zgodności z prawdą nie wzbudziły także wyjaśnienia obwinionej, w których podniosła, że nie widziała pojazdu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), a jedynie poczuła uderzenie. Jak też twierdzenia, zgodnie z którymi pojazd pokrzywdzonego mógł być już wcześniej uszkodzony. W przedmiotowym zakresie relacja obwinionej odpowiada bowiem częściowo zeznaniom R. S., koresponduje z wnioskami zawartymi w opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, nadto współbrzmi ze wskazaniami wiedzy, zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu na wiarę nie zasługiwały natomiast wskazania obwinionej, zgodnie z którymi jedynie zaczęła ona wykonywać manewr cofania, po czym przerwała go dodając, że jej pojazd - w momencie zderzenia z pojazdem marki T. (...) - pomimo włączonego silnika stał w miejscu, nie wystając żadną częścią za krawężnik, ponieważ jego tył jest prosty. W wyniku zdarzenia tył jej samochodu dotknął zaś bocznych drzwi pojazdu R. S.. Jak bowiem z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego w okolicznościach niniejszej sprawy wykluczyć należy nie tylko możliwość zderzenia się pojazdów w sposób opisany przez obwinioną, ale i zaistnienie przedmiotowego zdarzenia przy założeniu, że w momencie zderzenia pojazd obwinionej stał w miejscu, nie wystając za krawędź chodnika. Opisany przez obwinioną sposób zderzenia się pojazdów stoi w sprzeczności z ujawnionymi w samochodach uszkodzeniami, a właściwie brakiem jakichkolwiek uszkodzeń na drzwiach T., które jak podniósł biegły - przy uwzględnieniu jej twierdzeń - już tylko choćby z uwagi na plastikową listwę w samochodzie T., znajdującą się na wysokości zderzaka i najbardziej wystającą poza obrys pojazdu, przy widocznych zarysowaniach w pojeździe obwinionej, powinny powstać. Biegły zakwestionował również możliwość dojścia do zderzenia obydwu pojazdów przy założeniu, że pojazd obwinionej w chwili zdarzenia stał w miejscu, nie wystając za krawędź chodnika. Przy czym podkreślić należy, że do przedmiotowego wniosku doprowadziła biegłego analiza uszkodzeń w obydwu pojazdach, które wykazują bardzo dużą zgodność geometryczną. Bazując na powyższym biegły przeprowadził symulację ruchu obydwu pojazdów, z której wynika, że **nie jest możliwe by do uderzenia w powierzchnię boczną zderzaka T.** - gdzie stwierdzono odpowiadające sobie uszkodzenia - **doszło w sytuacji gdy pojazd nie byłby w ruchu.** Jakkolwiek bowiem teoretycznie możliwe byłoby zahaczenie przez pojazd marki T. w stojący w miejscu pojazd obwinionej, tak z - jak wykazał biegły - z uwagi na kąt pod jakim poruszać musiałby wtedy się pojazd marki T., wskazujący na irracjonalność zakładanego kierunku jazdy, przedmiotową wersję należy wykluczyć. Dodatkowo, co podnoszono wyżej, w tej sytuacji w pojeździe marki T. musiałby powstać uszkodzenia na jego prawym boku, co w okolicznościach niniejszej sprawy nie miało miejsca.

Podkreślić przy tym należy, że przedmiotowe wnioski zostały przez biegłego sformułowane przy zweryfikowaniu zastrzeżeń obwinionej, co do wieku wszystkich uszkodzeń ujawnionych w pojeździe marki T.. Co istotne, biegły - uwzględniając geometrię uszkodzeń - stwierdził, że uszkodzenia znajdujące się na tylnej powierzchni zderzaka T. oraz w dolnej części jego powierzchni bocznej nie mogły powstać w wyniku przedmiotowego zdarzenia. T. mogła się bowiem otrzeć o zderzak pojazdu obwinionej wyłącznie bocznią powierzchnią swojego zderzaka. Nadto zarówno zderzak T., jak i M. są wklęsłe w dolnej części, co wyłącza kontakt wspomnianych elementów dolnymi częściami. Jednocześnie podkreślić należy, iż powyższe nie daje żadnych podstaw do zakwestionowania powstania, w wyniku przedmiotowego zdarzenia, pozostałych uszkodzeń na powierzchni bocznej zderzaka, znajdujących się na wysokości 53 cm, a kompatybilnych z uszkodzeniami powstałymi w samochodzie marki M..

W słuszności poczynionych wyżej wniosków utwierdzają przy tym wskazania obwinionej, zgodnie z którymi nie widziała ona pojazdu pokrzywdzonego. Ich ocena z perspektywy wskazań wiedzy, zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego w zestawieniu z faktem znajdującego się na drodze wewnętrznej, na której doszło do

zdarzenia, 26-28 metrów dalej, progu zwalniającego, jak też okoliczności uderzenia pojazdu pokrzywdzonego w jego tył, daje bowiem podstawę twierdzić, że obwiniona nie zachowała szczególnej ostrożności i nie upewniła się czy drogą wewnętrzną, na którą planowała wjechać nie jedzie inny pojazd.

Jako zgodne z prawdą Sąd ocenił zeznania **R. S.** (k. 2-3, 74). Są one jasne, logiczne i rzeczowe. Świadek przedstawił znane mu okoliczności objętego niniejszym postępowaniem zdarzenia z własnej perspektywy, wzbogacając swą relację o własne odczucia i przemyślenia. Jego zeznania są spontaniczne i szczerze. W zakresie dotyczącym okoliczności w jakich doszło do zderzenia się pojazdów korespondują ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją oraz treścią opinii biegłego. Znajdują również oparcie we wskazaniach wiedzy, zasadach prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Zdaniem Sądu na wiarę zasługiwały także zeznania **I. B.** (k. 12-13, 73-74) i **H. I.** (k. 74). Jakkolwiek nie przyczyniły się one w dużym stopniu do ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy, albowiem w większości sprowadzały się do zaprezentowania subiektywnych ocen świadków, tak z uwagi na ich szczerłość oraz oparcie przedstawianych twierdzeń na własnych doświadczeniach oraz korespondowanie z załączoną do akt sprawy dokumentacją, Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania ich wiarygodności.

Sąd podzielił opinię biegłego sądowego ds. techniki samochodowej, ruchu drogowego oraz odtwarzania przebiegu wypadków drogowych i kolizji mgr A. K. (k. 96-129). Jest ona rzetelna, jasna i pełna, nadto została opracowana przez osobę o niekwestionowanym poziomie wymaganej wiedzy specjalistycznej. Sąd nie powziął żadnych wątpliwości do fachowości sporządzenia ani prawidłowości wniosków w niej zawartych. Biegły szczegółowo je uzasadnił, wyjaśnił metody jakimi się posługiwał oraz zrekonstruował przebieg inkryminowanego zdarzenia, załączając do opinii korelację geometryczną uszkodzeń biorących udział w zdarzeniu pojazdów oraz symulacje wzajemnych położen pojazdów, pozwalające na samodzielne przeanalizowanie treści zawartych w niej wniosków.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia zgromadzonych w sprawie pozostałych dowodów nieosobowych nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Protokoły zostały sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania. Z tych względów Sąd nie odmówił im mocy dowodowej.

Mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy Sąd uznał, że wina obwinionej nie budzi wątpliwości i została udowodniona w trakcie postępowania.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że J. S. swoim zachowaniem wypełniła wszystkie znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 98 kw. W dniu 16 lipca 2014 roku około godziny 15.45 w W. przy ul. (...) kierując poza drogą publiczną pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...), nie zachowała bowiem należytej ostrożności podczas włączania się do ruchu w ten sposób, że wykonując manewr cofania z miejsca postojowego, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu drogą wewnętrzną pojazdowi marki T. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z w/w pojazdem, powodując jego uszkodzenie oraz spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa dla osoby znajdującej się w pojeździe marki T. (...) – p. R. S..

Zdaniem Sądu, nie ulega przy tym wątpliwości, że zachowanie obwinionej doprowadziło do zderzenia się pojazdów, a tym samym powstania zagrożenia dla bezpieczeństwa dla R. S.. Jako kierowca włączający się do ruchu i wykonujący manewr cofania obwiniona obowiązana była bowiem nie tylko ustąpić pierwszeństwa pojazdowi pokrzywdzonego, ale i zachować szczególną ostrożność podczas jego wykonywania tj. przede wszystkim upewnić się czy za jej pojazdem nie znajduje się przeszkoda. W przypadku zaś trudności w osobistym upewnieniu się, zapewnić sobie pomoc osoby trzeciej.

W ocenie Sądu, zachowaniu J. S. towarzyszył zamiar ewentualny. Zdawała sobie ona sprawę, że nie widzi całej drogi wewnętrznej, na którą zamierzała wjechać. Mimo to, zdecydowała się na rozpoczęcie manewru cofania.

Wymierzając obwinionej karę 300 złotych grzywny Sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuściła, wyrażający się nie tylko w rozmiarze wyrządzonych nim szkód, które w okolicznościach niniejszej sprawy nie należały do znacznych, ale przede wszystkim skali zagrożenia, jaką zachowaniem polegającym na naruszeniu jednych z podstawowych zasad prawa ruchu drogowego stworzyła, a do których jako kierowca winna się bezwzględnie zastosować. Sąd miał na uwadze ilość zagrożonych czynem obwinionej dóbr prawnych tj. nie tylko mienia, ale zarówno życia i zdrowia, które z uwagi na możliwość powstania ciężkich i nieodwracalnych skutków, podlegają szczególnej ochronie. Zwrócił również uwagę na postawę obwinionej, która nie podlegała jakiegokolwiek autorefleksji.

Jednocześnie Sąd pamiętał, że obwiniona naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w zamiarze ewentualnym. Ustalając wymiar grzywny Sąd wziął również pod uwagę wysokość dochodów obwinionej.

Tak ukształtowana kara oddaje stopień winy i społecznej szkodliwości czynu obwinionej i jest sprawiedliwa, czyniąc nadto zadość wymogom prewencji ogólnej i szczególnej. Zdaniem Sądu powinna ona pozytywnie wpłynąć na osobowość J. S., a jednocześnie zaspokoić oczekiwania społeczne.

O kosztach sądowych, Sąd orzekł na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw. z § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 roku, nr 118, poz. 1269) oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 roku, nr 49, poz. 223), obciążając obwinioną opłatą oraz zryczałtowanymi kosztami postępowania. Nadto zaś kosztami sporządzenia opinii z zakresu ruchu drogowego, o którego to dowodu wносиła obwiniona, kilkakrotnie uprzedzana przez Sąd, że wiązać się to może z obciążeniem jej kosztami sporządzenia opinii.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji.